PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 440 M
z dostawą w miejscu
lub przesyłką poczt. 500 M
Za granicą . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 880 M
z dwurazową dostawą
w miejscu lub przesyłką pocztową .1000 M
Za granica . . . . 1250 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła l/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 6156. Lwów, piątek 2. grudnia 1921. Rok XII

Anglia zaproponuje 3-letnie moratoryum dla Niemiec.

Anglo-niem. sojusz zamiast anglo-francusk. możliwy.

Rząd dąży do obniżenia cen masła i zboża. -- Prokurator zażądał kary śmierci dla Landru.

Anglia zaproponuje 2- lub 3-letnie moratoryum dla Niemiec.

Londyn, 30. listopada.

(AW) Wedle „Daily Mail" delegaci angielscy przy komisyi reparacyjnej przedłożyli rządowi angielskiemu sprawozdanie o położeniu finansowem Niemiec. Wedle krążących tu w kołach politycznych pogłosek **gabinet angielski zaproponować ma 2- lub 3-letnie moratoryum dla zapłacenia długów wojennych przez Niemcy.** Miałoby to ułatwić utrzymanie normalnych stosunków z Rzeszą, która w dalszym ciągu miałaby spłacać niektóre odszkodowania w materyałach budowlanych.

CEL PODRÓŻY STINESA I RATHENAUA.

Londyn, 30. listopada.

(A. W.) Koła polityczne ang. podają jako cel wizyty Rathenaua i Stinnesa w Londynie, podjęcie rokowań w sprawie **udzielenia kredytów**, których gwarancyą byłyby londyńskie należytości niemieckich wielkich przemysłowców oraz aktywa przemysłowców w szeregu banków zagranicznych.

Sojusz anglo-niemiecki zamiast anglo-francuskiego uważa za prawdopodobny bolszewicki „Daily Herald".

Londyn, 30. listopada.

(AW.) Komun. „Daily Herald" oświadcza w jednym z artykułów, że **porozumienie anglo-niemieckie, któreby zastąpiło porozumienie anglo-francuskie jest nie tylko możliwością, lecz poważnem prawdopodobieństwem** i brane jest zarówno w Berlinie jak i w Londynie pod rozwagę.

OŚWIADCZENIE CURZONA JEDNOCZESNE Z PODRÓŻĄ STINNESA.

Paryż, 30. listopada.

(PAT) Havas. Prasa paryska podkreśla związek jaki najwidoczniej zachodzi dziwnym zbiegiem okoliczności pomiędzy podróżą Stinnesa i Rathenaua do Londynu z jednej a oświadczeniami lorda Curzona i zarzutami angielskimi przeciw układowi angorskiemu z drugiej strony.

ORGAN L. GEORGE'A POTĘPIA CURZONA

Londyn, 30. listopada.

(PAT) Havas. Daily Express donosi, że lord Curzon stoi na przeszkodzie dobrych stosunków pomiędzy Francyą a Anglia.

Spotkanie L. Georgea z Briandem zamierzone.

Warszawa, 1. grudnia.

(Telef.) (m) Potwierdzają się pogłoski o **zamierzonem spotkaniu Lloyd George'a z Briandem** co ma nastąpić jeszcze przed wyjazdem premiera angielskiego do Waszyngtonu.

ZNAMIENNE OŚWIADCZENIE.

Londyn, 30. listopada.

(PAT.) Wolff. — Churchil wygłosił wczoraj wieczorem na bankiecie banków zamorskich mowę, w której oświadczył, że potrzebnym jest dalszy układ trzech mocarstw, a mianowicie porozumienie się i zbliżenie pomiędzy Wielką Brytanią, Francyą i Niemcami **celem odbudowy Europy i zabezpieczenia dobrobytu świata.**

Komisya Dalekiego Wschodu stwierdziła serdeczne (?) uczucia Włoch dla Francyi.

Waszyngton, 30. listopada.

(PAT.) **Komisya Dalekiego Wschodu zaaprobowała jednogłośnie oświadczenie delegata włoskiego Schanzera, wyrażające podziękowanie Briandowi i Vivianiemu za uczucia sympatyi w stosunku do Włoch i stwierdzające także serdeczne uczucia Włoch względem Francyi.**

JAPONIA PRZYJMUJE AMERYK. PROPOZYCYE

Londyn, 30. listopada.

(AW.) Sprawozdawca Havasa telegrafuje z Waszyngtonu, że w sprawie dużych okrętów bojowych nastąpiło porozumienie, ponieważ delegacya japońska upoważniona została do przyjęcia propozycyi amerykańskiej.

Lenin na grudzień przygotowuje wybory?

Warszawa, 1. grudnia.

(Telef.) (m) „Daily Mail" donosi z Moskwy, **że Lenin zamierza zarządzić wybory do parlamentu jeszcze w grudniu br.** Wiadomość tę przyjąć należy z rezerwą.

Górno-śląskie rokowania rozpoczną się 9 b. m.

Warszawa, 1. grudnia.

(Telef.) (m) „Voss. Ztg." donosi z Genewy, **że rokowania w sprawie górnośląskiej rozpoczną się na Górnym Śląsku w dniu 9. grudnia.** Na pierwszem miejscu pod obrady będą wzięte prace w sprawie poczt i telegrafów, odnośna komisya obradować będzie w Opolu, a ponadto sprawy kolejnictwa w Katowicach.

CZECHOSŁOWACYA ZAWIADOMIŁA LIGĘ N. O UMOWIE Z POLSKĄ.

Genewa, 30. listopada.

(A. W.) Sekretarz Ligi Narodów otrzymał pismo posła Czechosłowackiego w Paryżu, w którem tenże zawiadamia o zawarciu przez jego rząd umowy z Polską oraz o przedłożeniu tekstu tej umowy w najbliższym czasie Lidze Narodów do wiadomości.

Sejm napiętnował postępek p. Zamorskiego większością 52 głosów.

Drugą część wniosku można uważać za votum nieufności wobec min. Sobolewskiego.

W konsekwencyi nie wykluczone ustąpienie ministra sprawiedliwości.

Warszawa, 1. grudnia.

(Telef.) (m) **Większością 52 głosów Sejm napiętnował wczoraj postępek p. Jana Zamorskiego,** który w broszurze wydanej w Ameryce obrzucił błotem Naczelnika Państwa i armię polską, zgodnie zaś prawie bo tylko przeciwko głosom Z. L. N. i Centrum narodowego **Sejm wyraził zdziwienie, że rząd nie uznał za stosowne wkroczyć w tej sprawie.**

O ile pierwsza część wniosku skierowana jest przeciwko N. D., druga część można uważać przeważnie **za votum nieufności dla ministra Sobolewskiego** tem bardziej, że głosowanie nastąpiło po przemówieniu p. ministra sprawiedliwości, który bronić usiłował prokuratoryi generalnej tem, że Naczelnik Państwa nie życzy sobie podobno karnego ścigania oszczerców prasowych. Być może, że tak jest rzeczywiście, ale Naczelnik Państwa nie mógł podobnego życzenia wyrazić w stosunku do broszury p. Zamorskiego, albowiem nie tylko on sam jest zohydzany w tej broszurze, ale także i armia polska. Taka panuje opinia w kołach poselskich a wobec tego nie jest wykluczonem, **że w konsekwencyi wczorajszego głosowania p. Sobolewski poda się do dymisyi.**

Wielkie wrażenie wywarły mowy pp. Dębskiego i Czapińskiego, które były wielkim aktem oskarżenia nietylko dla p. Zamorskiego ale dla całej N. D.

P. Dębski zwrócony w stronę prawicy ostro piętnował szkodliwą robotę N. D., która albo potrafi dąsać się (aluzya do p. Dmowskiego) albo też używa metody p. Zamorskiego do zohydzania wszystkiego, co jej nie dogadza.

Posłom z prawicy brak było dziś zwykłego ich tupetu. Zwrócono uwagę, że jako obrońców p. Zamorskiego wysłano w bój mowców słabych i ni komu nie znanych.

Utrzymania osobnego ministerstwa poczt i telegrafów

domaga się prasa warszawska.

Warszawa, 1. grudnia.

(Telef.) (m) Prasa warszawska występuje w **obronie utrzymania nadal osobnego ministerstwa poczt i telegrafów,** powołując się na to, że cały szereg państw w Europie i Ameryce posiada osobne ministerstwa poczt i telegrafów i że połączenie zarządu poczt i telegr. z ministerstwem kolei i robót publicznych w praktyce wprowadzi chaos w administracyi państwowej. W gronie pracowników tych 3 ministerstw zapanowało silne zaniepokojenie, co również byłoby czynnikiem niesłychanie niebezpiecznym dla rozwoju państwa.

Przeciw zniesieniu Min. robót publ. i wydzierżawieniu kolei.

Protest Pol. Tow. Politechnicznego.

Zniesienie Ministerstwa opóźni postęp robót technicznych. — Niebezpieczeństwo niefachowego kierownictwa. — Szkody będą przewyższały oszczędności. — Pol. Tow. Politechniczne żąda zatrzymania Ministerstwa robót publ. i przydzielenia mu szeregu nowych agend. — Czy wydzierżawienie kolei w ręce prywatne będzie korzystne? — Protest.

Lwów, 1. grudnia.

(mg) Na wczorajszem posiedzeniu Pol. Tow. Politechnicznego rozpatrywano aktualny obecnie projekt rządowy zniesienia Ministerstwa robót publicznych, oraz projektowany od dwóch lat plan wydzierżawienia kolei państwowych w ręce prywatne.

Po krótkiej dyskusyi nad pierwszą sprawą wybrano delegacyę złożoną z prez. Rybickiego, inż. Bluma i prof. Matakiewicza, która przedłoży rządowi w Warszawie następującą rezolucyę:

Zważywszy: 1) że wielkość i różnorodność zadań, jakie Państwo nasze ma przed sobą na polu gospodarstwa społecznego wogóle, a w zakresie budownictwa publicznego i odbudowy zniszczonych obszarów państwa w szczególności, czynią niezbędną osobną, pod kierownictwem fachowców pozostającą, a od innych resortów uniezależnioną organizacyę państwowej służby technicznej, do której kompetencyi, oprócz spraw budownictwa państwowego, należy przydzielić także inne, w związku będące, państwowe agendy natury gospodarczo-społecznej;

2) że natomiast zniesienie Ministerstwa Robót Publicznych, a co za tem idzie, rozdział jego agend między szereg innych Władz centralnych, musiałoby sprowadzić zatracenie, niezbędnej dla osiągnięcia celu jednolitości, państwowej akcyi na polu technicznego podniesienia kraju i opóźnienie jego postępu;

3) że zwłaszcza przydzielenie części agend Ministerstwa Robót Publicznych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych wywołałoby te, dla dobra publicznego szczególnie szkodliwe następstwa, które przynosi za sobą podporządkowanie urzędów kierunku technicznego Władzom niefachowym, szczególnie zaś władzom administracyi politycznej;

4) że pozornym oszczędnościom uzyskanym wskutek zniesienia odrębnego aparatu Ministerstwa Robót Publicznych, towarzyszyłyby nieporównanie większe szkody ekonomiczne, wywołane ujemnemi następstwami wspomnianemi pod 1—3;

5) że korzyści samodzielnej organizacyi technicznej wykazuje przykład szeregu państw o wysoce rozwiniętych urządzeniach technicznych i wogóle gospodarczo-społecznych.

Polskie Towarzystwo Politechniczne:

1) sprzeciwia się stanowczo zamiarowi zniesienia Ministerstwa Robót Publicznych;

2) żąda: a) zatrzymania tej władzy centralnej w nieuszczuplonym zakresie działania oznaczonym w dekretach Naczelnika Państwa z 16. stycznia 1919 Dz. Pr. Nr. 8, poz. 118 i z 8. lutego 1919 Dz. P. Nr. 14 poz. 172, oraz w ustawie z 29. kwietnia 1919 Dz. Pr. Nr. 39, poz. 283;

b) przekazania Ministerstwu Robót Publicznych nadto następujących agend, sprawowanych dotychczas przez inne władze, a mianowicie budowli morskich, spraw dotyczących pomiaru kraju, akcyi popierania melioracyi rolnych przez Państwo, opieki nad akcyą mieszkaniową, spraw górnictwa, państwowych żup solnych;

3) trwa przy wyrażonym już w szeregu memoryałów Towarzystwa Politechnicznego, jako też innych Zrzeszeń zawodowo-technicznych, postulacie samodzielnej organizacyi państwowych władz względnie Urzędów technicznych, zupełnie uniezależnionych we wszyskich stopniach od innych resortów, zwłaszcza od administracyi politycznej.

4) poleca Wydziałowi podać powyższe uchwały do wiadomości Rządu.

Następnie prez. Rybicki referował sprawę wydzierżawienia kolei. Mowca przedstawił wszystkie szkody i trudności, jakie wyniknęłyby z pozostawienia tak ważnej dziedziny życia państwowego w rękach prywatnych, podnosząc trudności ułożenia warunków dzierżawy, konflikty z personalem z powodu przejścia ze stosunku pragmatycznego do kontraktowego, niebezpieczeństwo poddania się obcym wpływom politycznym, w razie gdyby dzierżawca korzystał z kapitału zagranicznego, trudność przestrzegania oszczędności i zachowania sprawności, brak korzyści dla państwa z linii transitowych. Stwierdziwszy, że wydzierżawienie kolei przedstawia wiele jawnych niekorzyści i ukrytych niebezpieczeństw referent wyraził zdanie, że należy zatrzymać zarząd kolei w rękach państwa, lecz konieczna jest reorganizacya ich, a to zaciągnięcie

przez rząd pożyczki zagranicznej na inwestycye, zaprowadzenie sprężystej administracyi, a porzucenie biurokracyi, przejście stopniowe ze stosunku pragmatycznego z personalem na kontraktowy, oraz wydzierżawienie niektórych zakładów pomocniczych w ręce prywatne.

Wywody referenta poparli: rad. Skwarczyński, prof. Hauswald i prez. dyr. kolei Barwicz, który dodał szereg fachowych uwag. Wkońcu uchwalono rezolucyę, streszczającą myśli wyrażone przez prez Rybickiego.

Rząd dąży do obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby.

W tym celu sprowadza masło z Danii a zboże z Rumunii.

Warszawa, 1. grudnia.

(Telef.) (m) Celem złagodzenia kryzysu **przemysłowego rząd postanowił dążyć do obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby** aby w ten sposób umożliwić obniżenie kosztów robocizny. W tym celu planowane jest **sprowadzenie większej ilości masła z Danii**, przez przedsiębiorstwa prywatne przy pomocy państwowej. Do **obniżenia cen** ma się również przyczynić i ta okoliczność, że właśnie obecnie zaczęło nadchodzić w większych ilościach **zboże rumuńskie.**

OD WYDAWNICTWA.

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej" i „Gazety Porannej" prosimy o

BEZZWŁOCZNE

wpłacenie prenumeraty za miesiąc grudzień a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty NOWEJ wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą najdalej do dnia 5 grudnia 1921 r., zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę, względnie wysyłkę gazety.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazanem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

Ceny prenumeraty podane są w nagłówku.

Wiadomości telegraficzne.

(Telef.) (m) **P. Edward Zaleski, prezes delegacyi repatryacyjnej w Moskwie ustąpił ze** swego stanowiska. Miejsce jego zajął dotychczasowy jego zastępca p. Żeleziński.

(Telef.) (m) **Zboże polskie dla Rosyi.** W tym tygodniu wyruszyć ma z Baranowicz do Rosyi sowieckiej pierwszy transport zboża za kupionego w Polsce przez komitet nansenowski. Zboże to przeznaczone jest dla Saratowa i okolicy a 10 wagonów dla Petersburga.

(AW) **Echa wycieczki gdańskich dziennikarzy.** „Danz. Zeit." i „D. N. Nach." rozpoczęły seryę artykułów wstępnych poświęconych wycieczce niemieckich przedstawicieli prasy gdańskiej do Polski. Artykuły te mają za zadanie wyjaśnić powody, które skłoniły prasę gdańską do podjęcia podróży po Polsce, oraz dać obraz rzeczy widzianych. Równocześnie zaznaczono w nich, że dalszym etapem zacieśnienia stosunków polsko-gdańskich ma być rewizyta prasy polskiej w Gdańsku z początkiem roku przyszłego.

AGENCYA EAST EXPRESS ZWINIĘTA.

Lwów, 1. grudnia.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Z dniem 1. grudnia br. Agencya telegraficzna „East Express" (ETE.) przestaje istnieć.

Od dziś zaczyna funkcyonować agencya pod nazwą „Agence Universelle de l'Est" (w skróceniu „A. U. E.") za granicą: „Agencya Wschodnia" („A. W.").

W kraju organizować będzie Agencyę p. A Szczepanik. Nowa Agencya zamierza udoskonalić dział informacyi politycznych i znacznie rozszerzyć dział ekonomiczny. Nadto „Agencya Wschodnia" („A. W.") informować będzie zagranicę o sprawach polskich, kładąc główny nacisk na sprawy gospodarcze naszego kraju, oraz Wschodu. W tym celu „Agencya Wschodnia" („A. W.") będzie w kontakcie z odpowiedniemi agencyami zagranicznemi.

Dyrektorem politycznym został p. dr. Kazimierz M. Morawski. Sprawy ogólne i ekonomiczne Agencyi prowadzić będzie p. Adam Szczepanik

Wszelkie dotychczasowe zobowiązania Agencyi ETE. przejmuje „Agencya Wschodnia" („A. W.").

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki:

We czwartek 1. grudnia o godz. 3'30 pop. Uroczysta Akademia listopadowa, urządzona staraniem Młodzieży Akademickiej.

We czwartek 1. grudnia o godz. 7'30 „Oneginˮ opera w 4 aktach Czajkowskiego.

Teatr Mały:

We czwartek 1. grudnia o godz. 7'30 „Nina" sztuka w 4 aktach L. Kampfa

Teatr Nowości.

We czwartek 1. grudnia o godz. 7'30 wiecz. „Ostatni walc" operetka w 3 aktach O. Straussa

Repertuar Bagateli, Iwowskiej.

Gościnne występy N. Burskiej, H. Ordonówny, H. Lerche, Staruszkiewicza, Windheima, Rentgena i innych.

1) Dział koncertowy.

2) „Hotel pod wielorybem", rewja w 2 aktach

Repertuar Teatru lit.-art. „UL", ul. Ossolińskich 10.

1) Część koncertowa z udziałem pp. Ardel, Trouem, Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Wiklińskiego i in. 2) „**Rycerz przemysłu**", szkic sparafrazował Rujwid. 3) „**Wysoki gość**" żart sceniczny Bronowskiego.

Początek o godz. 8 wieczorem.

—o—

Biuro koncertowe M. Tuerka. Piątek 2. grudnia: Kazimiera Rychterówna. 402)

Lwów, 1. grudnia.

Wznowienie „Onegina" świetnej opery Czaykowskiego, dawno nie granej na naszej scenie, odbędzie się dziś we czwartek w Teatrze Wielkim w pierwszorzędnej obsadzie. Dyryguje młody, utalentowany kapelmistrz Wolfstal, który dłuższy czas pracował nad tem wznowieniem.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś 1. grudnia o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń Rady w ratuszu.

Nadzwyczajna podwyżka depesz PATA. Pi-

13

DR. JÓZEF PIOTROWSKI.

Wystawa prac szkolnych Wydziału architektury.

(Ciąg dalszy).

Wogóle wszystkie projekty cechuje stanowczo nieco za przesadna czystość stylowa, co zwykle stoi już na pograniczu do banalnej imitacyi i szablonu. Wszędzie daje się zauważyć pewna lękliwość i nieśmiałość przed wypowiedzeniem się własnem. Zapomina się często, że „stylowość" to nie czyjś gotowy wzorek, lub zbliżenie się do niego, lecz smacznie wyrażone i do danego urzed miotu umiejętnie dostosowane, oryginalne pomysły własne. Inaczej jest to indywidualne poczucie smaku wytwornego, wypowiedzianego w odpowiedniej formie estetycznej, słowem: styl, to człowiek. Człowiek, który może i umie powiedzieć nam coś nowego w znaczeniu jak najbardziej dodatniem. Im więcej stron dodatnich, im wyższy ich poziom, im bardziej wykwintna forma ich wyrażenia się, tem styl będzie większy i oryginalniejszy, tem potężniej zaznaczy się i zaistnieje indywidualna jego moc i siła adhezyjna. Przykłady w dziejach sztuki aż nazbyt znane.

Dlatego też o wiele wyżej cenić trzeba, choćby próbne, nieudolne, ale oryginalne usiłowania własne, niż najbardziej stronnie wykonaną pracę kompilatorską, bez wysiłku myśli, lub, co gorsza, bez śladu inwencyi własnej i bez najmniejszego uzdolnienia twórczego, np. twz. prymitywy, a eklektyzm. Zbytnie rozmiłowanie się i przesadne, bezkrytyczne przecenianie, jakiegoś jednego stylu historycznego jest tedy, przedewszystkiem, dla architekta rzeczą zasadniczo bardzo niebezpieczną. Bezwzględny i zupełnie bezkrytyczny zachwyt dla jakiejś epoki sztuki, czy dla danych mistrzów jest możliwy i może być uwzględniony tylko u laików. Artysta twórczy, zwłaszcza architekt winien z wielką ostrożnością i powściągliwością oceniać Iktinosa i Kalikrata, Bramanta, Palladia, Vignolę, Scamozziego, Pöppelmanna, Schinkla, Wagnera i najnowszego wybitnego indywidualistę Muthesiusa. We wszystkiem winien umieć dostrzegać wady i braki, by przez wprawne oko i sąd bystry mógł potęgować i rozwijać własny smak estetyczny. Nie inaczej zastanawiać mu się trzeba nad tzw. gotykiem, renesansem i empirem (klasycyzmem) polskim, jako też nad nowoczesnym stylem niemieckim i słabszym angielskim. Francya jeszcze go nie ma.

Jak wadliwe i niewdzięczne jest tego rodzaju zbytnie przejęcie się jakimś mistrzem i właściwościami stylowemi danej epoki, świadczyć mogą wystawione prace Święckiego, oddanego bez zastrzeżeń Palladiowi i „renesansowi", wzgl. „klasycyzmowi" polskiemu. Jego kaplica dla cmentarza Obrońców Lwowa jest typowym przykładem ujemnym, niesmacznej roboty kompilatorskiej, mimo, że jest czysto, bez zarzutu, w dobrych tonach wykonanym obrazkiem akwarelowym. Na zbyt dużej, przysadzistej, kwadratowej części dolnej wznosi się coś w rodzaju ośmiobocznego, nieproporcyonalnego tambura ozdobionego tzw. renesansową atyką polską (leżące esownice); z pomiędzy jej sterczyn wystrzela w górę wprost komiczny, wąziutki, wysoki, niemożliwie spiczasty daszek (gontowy?), jakby przeniesiony tu z gotyckiej wieżyczki, lub z polskiego klasycystycznego gołębnika lub dworka drewnianego. Podobny gołębnik zachował się w Rohatynie, a dworek przy ul. Kolejowej w Kołomyi; podobne wieżyczki widzieć też można na chatach góralskich w Zakopanem. Całość przypomina ponadto bardzo żywo ów z grecka-żydowski, bardzo niesmaczny, tzw. grobowiec Absaloma w dolinie rzeki Kidron, obok Jerozolimy i poroniony nieudały tzw. „piąty projekt" Schinkla dla kościoła na przedmieściu „Oranienburg" w Berlinie no i naszą lwowską bardzo brzydką, przesadnie wysoką i spiczastą wieżycę na szeroko rozsiadłym dachu nowszego eklektycznego kościoła Franciszkanek przy ul. Kurkowej (Lepszy, ale również kompilatorski pod wpływem późnorenesansowym jest projekt dworu w Niegowici tegoż autora.) Takie zaburzenia i odchylenia w pracy kompozycyjnej powoduje zawsze zbytnie, bezkrytyczne zapatrzenie się na wszelkie dawne style historyczne i eklektyczno-klasycystyczna chętka zrobienia z wielu rzeczy wśród innych warunków dobrych, wzgl. oryginalnych, jednego „dzieła" najlepszego.

(C. d. n.)

sma lwowskie otrzymały zawiadomienie z Polskiej Agencyi Telegraficznej z żądaniem 5 krotnej podwyżki za dostarczane depesze. Ponieważ podwyżka ta nastąpiła z dnia na dzień bez uprzedniego wypowiedzenia i nie jest w obecnych stosunkach uzasadnioną, wszystkie dzienniki lwowskie jednogłośnie zademonstrowały przeciw niej z zagrożeniem, że w ostateczności zrezygnują z usług PATA.

(—) **Pod kołami pociągu.** Wczoraj w nocy na głównym dworcu kolejowym pośliznęła się Mindla Kalmsohn, licząca 35 lat, żona kupca z Felsztyna, gubernia Podolska i upadła tak nieszczęśliwie, że koła nadjeżdżającego pociągu zmiażdżyły jej zupełnie obie stopy. Wezwane Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło nieszczęśliwą kobietę do szpitala.

Oryentowanie się przy pomocy drgań fal elektrycznych.

Sensacyjny wynalazek lotniczy.

Paryż, 30. listopada.

(PAT.) Havas. — Wiceadmirał Fournier przedstawił akademii nauk wynalazek porucznika marynarki Lotha **umożliwiający lotnikom rozpoznawanie drogi zapomocą drgań fal elektrycznych.** „Matin“ zamieszcza szczegółowy opis tego wynalazku, który pozwala z łatwością odbywać podróże nocą i podczas mgły.

NEKROLOGIA.

†

Śp. Stanisław Zdzisław ARZARLEWSKI

sekretarz ministerstwa skarbu,

porucznik rezerwowy b. armii austr., zmarł jako jeniec wojenny w Kamyszłowie, gubernii Jekaterynburgskiej w Sybirze w dniu 26. sierpnia 1920, tamże został pochowany.

617

Wzięty do niewoli rosyjskiej po upadku twierdzy przemyskiej w marcu 1915 r., przeszedł całą udrękę tułaczki w Sybirze, przebywając w obozach jeńców w Ufie, Nowomikołajewsku i Irkucku. Tęsknota za krajem i swoimi, ciężka dola jeńców polskich po przewrocie rosyjskim i najtrudniejsze warunki bytu podcięły młody i silny organizm. Internowanemu ostatnio w Kamyszłowie, brakło już sił do odbycia upragnionego powrotu — omdlałego w drodze do komendy transportu jeńców, przeniesiono zamiast do pociągu, do szpitala, gdzie pielęgnowany przez towarzyszów niewoli, na ich ręku zakończył życie.

mi, że uwolnisz się od tych idyotycznych przesądów, które odbierają cały urok miłości. Ponieważ na razie nie możemy się zastosować do przyjętych zwyczajów, więc żyjmy tylko dla siebie i nie marnujmy rzadkich chwil szczęścia. **Należysz do mnie, droga moja i nikt nas już nie rozłączy.**

Nigdy jeszcze nie widziałam Łucyana w takiej egzaltacyi, ściskał mnie bezustannie i szeptał mi do ucha:

— Zobaczysz moja droga, jak będziesz szczęśliwą, dla ciebie czuję się zdolnym do wszystkiego, **tylko mnie nie opuszczaj, inaczej podpiszesz mój wyrok śmierci.**

Odpowiedziałam mu, że od tej chwili **serce moje będzie biło na zawsze zgodnie z jego sercem...**

Gdy wróciłam do domu opowiedziałam matce mojej wszystko co się stało; matka moja chciała koniecznie obniżyć w oczach moich idealny obraz, jaki wytworzyłam sobie o moim narzeczonym. Przyszło znów między nami do gwałtownej sprzeczki, wkońcu nie wiedząc prawie, co się ze mną dzieje, **wybiegłam z domu, wróciłam do Łucyana i odtąd już na stałe zamieszkałam przy ul. Rochechouart.**

„Wspomnienia uratowanej“.

Opowiadanie Ferdynandy Segret.

Coup de theatre. — Landru poświęca się. — Landru wprowadza na scenę dawnego narzeczonego Ferdynandy. — Landru wybiega zrozpaczony. — Teatralna inscenizacya. — Portret, krepa, róże i wiersze. — Ferdynanda ulega namowom Łucyana.

Paryż, w listopadzie.

Upłynęło kilka dni, a Landru nie odwiedzał mnie więcej. Zaczęłam już przyzwyczajać się do myśli że nie obaczę go więcej, gdy nagle nastąpił prawdziwy „coup de theatre“. Łucyan przyszedł! W południe złożył mi ukłon pełen uszanowania i rzekł:

— Ferdynando, wiem, że wyrządziłem ci krzywdę. Nie żądam przebaczenia, lecz jako człowiek uczciwy i dobry, chcę naprawić złe. Postanowiłem, że będziesz szczęśliwą, lecz ponieważ czuję — niestety! — że straciłem twoje zaufanie, proponuję ci, ażebyś to **przyszłe szczęście swoje dzieliła nie ze mną, lecz — z innym człowiekiem.**

Gdy wpatrywałam się weń, zdziwiona w najwyższym stopniu tym tonem ceremonialnym i dziwną propozycyą, ciągnął dalej:

— Chciałem być użyteczny, więc pracowałem wedle sił około akcyi ułatwienia powrotu do Francyi naszym jeńcom wojennym i starałem się, ażeby jednym z pierwszych powracających był ten, którego kochałaś dawniej i który zasługuje pewnie, abyś go kochała jeszcze — twój **dawny narzeczony.** I oto mogę ci powiedzieć, że jest on już w Paryżu. Błagam się, nie myśl o mnie, myśl tylko o sobie, masz prawo do szczęścia i do miłości. Ja nie jestem wart ciebie. Chcę tylko twojego szczęścia. Poświęcam się i ustępuję.

Wzruszona tą szlachetnością i nie przeczuwając zasadzki za temi pięknemi słowami, czułam tylko wielką litość i dziękowałam mu za ten krok bezinteresowny.

W kilka dni później w istocie dostałam list w którym były mój narzeczony zapowiadał mi swoją wizytę. Dziwnym trafem tego samego dnia przyszedł Łucyan. Był bardzo blady i zmieniony i czynił wrażenie człowieka nieszczęśliwego. Nie mógł wyrzec słowa, tylko ściskał mi ręce, a gdy usłyszał dzwonek, wybiegł szybko, zapowiadając, że przyjdzie po południu dowiedzieć się o rezultacie rozmowy.

Odszedł, lecz po niedługiej chwili wrócił, a widząc że jestem zdenerwowana, błagał mnie, abym odłożyła tę rozmowę. Postanowiłam jednak raz skończyć z tą sprawą. To też o oznaczonej godzinie gdy zjawił się mój dawny narzeczony, przyjęłam go z całym spokojem. Opowiedział mi o swych przejściach wojennych, przyznał, że nie zachował się wobec mnie jak powinien był i oświadczył mi, że pragnie, abyśmy odtąd byli dobrymi przyjaciółmi.

Jeszcze nie skończyliśmy rozmowy, gdy odezwało się gwałtowne dzwonienie. Wybiegłam i znów ujrzałam przed sobą Łucyana. Widząc jego minę w pół nieszczęśliwą a na wpół komiczną, nie mogłam się powstrzymać i wybuchłam śmiechem. Tego było mu za dużo. Podniósł ręce ku górze, odwrócił się i wybiegł ze słowami:

— Wszystko skończone!...

Byłam pewna, że wkrótce znów się pokaże. Gdy jednak mijały kwadranse, godziny, a Łucyan nie przychodził, czułam wyrzuty sumienia i zaczęłam się obawiać, by nie popełnił jakiegoś rozpaczliwego kroku. Myśl ta prześladowała mnie formalnie, tak, iż wkońcu pobiegłam do jego mieszkania.

Było około szóstej wieczorem. Zastałam drzwi otwarte i weszłam. Wołałam, nie było odpowiedzi. Zaniepokojona przebiegłam szybko pierwsze dwa pokoje, a wszedłszy do pokoju Łucyana stanęłam jak wryta: **Wprost naprzeciw drzwi ujrzałam mój portret ustawiony na środku biurka, obwieszony czarną krepą, dokoła zaś stół i ziemia zasypane były płatkami róż. Przed portretem krzesło ustawione było jak klęcznik do modlitwy,** obok zaś na stoliku leżały kartki papieru zapisane pismem Łucyana. Były to wiersze przeznaczone widocznie dla mnie. Między innemi wierszyk z Fausta:

Vains échos de la joie humaine
Passez... passez votre chemin...

Robiłam sobie wyrzuty, że nie rozumiałam tego człowieka i żałowałam gorzkich słów, któremi go zraniłam. Stałam tak przez chwilę zatopiona w myślach, gdy słyszałam że ktoś otwiera drzwi i nagle **Łucyan leżał u mych stóp, obejmując moje kolana a duże łzy spływały mu z oczu.**

Nareszcie wstał, otworzył ramiona i spojrzał na mnie błagalnym wzrokiem. Rzuciłam się w jego objęcia i pozostaliśmy długo w milczącym uścisku. — Szalony — rzekłam wkońcu — pocóż to sobie i mnie zadałeś tyle cierpienia?

— Tak, dobrze mówisz moja ukochana. Jeżeli się kochamy, pocóż mamy się martwić rzeczami tak banalnemi i mało ważnemi? Co nas obchodzą dokumenty i formalności. **Miłość nasza obejdzie się bez formułek.** Przyrzeknij

Prokurator zażądał kary śmierci dla Landru.

Paryż, 30. listopada.

(AW.) Pierwszy prokurator w przemówieniu swem zażądał dla Landru kary śmierci, przyczem zwrócił się do sądu przysięgłych z prośbą żeby nie uwzględniano okoliczności łagodzących.

NADESŁANE.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 30. listopada.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. akcy	Ostat. dywid. enda	Płacą	Żądają	Transakcya
Bank zaliczkowy związkowy I. do VI. em.	280	44·80	560·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	550·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3600·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	925·—	975·—	950·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	625·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	400·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	600·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	600·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	100	17000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	3400·—	3550·—	3500·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1800·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	3650·—	3750·—	3700·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	300	150000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	22·50	2150·—	2250·—	2200·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	9000·—	—·—	—·—
„Olkos", zakł. prz. drz.	1000	—	6000·—	6200·—	6100·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I.iII. em.	500	63	1200·—	1350·—	1250·—
„Patria" fabr. papieros.	1000	300	4700·	—·—	—·—
Fezet	500	—	1000·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	825·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	1000·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1850·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	800·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	3300·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5·60	1300·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	9000·—	—·—	—·—
„Tepege"	700	140·—	6500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	6300·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska"	140	28·—	450·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	99·—	101·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	88·50	90·50	—·—
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	97·—	99·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	400·—	600·—	—·—
„ „ po 500 rb.	125·—	175·—	—·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	30·—	50·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kiereński (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	2·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	235·—	255·—	—·—
1 frank szwajcarski	625·—	675·—	—·—
1 L. Sterling	13500·—	14500·—	—·—
1 dolar amerykański	3400·—	3700·—	—·—
1 dolar kanadyjski	2900·—	3200·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	12·—	15·—	—·—
„ „ (po 100)	11·—	14·—	—·—
„ „ (drobne)	10·—	13·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	19·—	24·—	—·—
„ „ drobne	18·—	23·—	—·—
Liry włoskie	120·—	140·—	—·—
Czeskie korony	34·—	40·—	—·—
Czeskie korony niższe	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·40	—·50	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	13500·—	14500·—	—·—
„ Paryż	235·—	255·—	255·—
„ Zurych	625·—	675·—	—·—
„ Pragę	36·—	40·—	39·25
„ Wiedeń	—·44	—·54	0·50
„ Berlin	12·—	15.—	14·—
„ Nowy Jork	3300·—	3600·—	—·—
„ Medyolan	120·—	140·—	—·—
„ Bukareszt	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 30. listopada

Na targu akcyi ruch słaby.

Chodorowskie spadły z 3500 na 3450.

Olkosy straciły tysiąc punktów i ustaliły się przy kursie 6100.

Ćmielów płacono 3700, Parowozy u nas 1225 w Krakowie 1200.

Gafota notowała 2200.

153

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

Lecz teraz, w obliczu ojca, wobec tego człowieka, bladego, o zmienionej okropnie twarzy, znowu ogarnął ją poprzedni nastrój; zadrżała.

Bała się go, wydawał się jej dzikim i okrutnym, przypomniała sobie zbrodniczy wyraz jego oczu w chwili, gdy ją ciągnął przemocą w podziemia...

Byłże to jej ojciec?

Ten sam czuły ojciec, który ją otaczał tak tkliwą miłością... który z radością zaspokajał każdy najmniejszy jej kaprys?...

Co za straszne wstrząśnienia przeszły ponad ich domem?!...

Zdawało się jej, że niszczycielski jakiś huragan zmiótł cały błogi spokój, radość i czar życia.

Morenos upadł ciężko na fotel, jak gdyby mu kto nogi podciął.

— Usiądź, rzekł do córki.

Z sercem zbolałem, pełnem niewypowiedzianej trwogi, z opuszczonemi na zmęczone oczy powiekami, złamana duchowo i fizycznie Irena przed stawiała obraz godny głębokiej litości.

Morenos, patrząc na nią surowym wzrokiem, zapytał nagle bez ogródek:

— Gdzie poznałaś tego człowieka?

Dziewczyna zadrżała.

Nie pytając ojca kogo miał na myśli, odparła powoli nie podnosząc powiek:

— Przy „Płaskich Skałach". Zawisnąwszy nad urwiskiem, bliska stoczenia się w przepaść, rzuciłam okrzyk przerażenia... On przyszedł... Przyszedł, nie bacząc na niebezpieczeństwo, wziął mnie w ramiona...

Mówiła to wszystko jakimś dalekim, wzruszająco słodkim głosem...

Cień uśmiechu przesunął się po jej bladych wargach; szeptała dalej jakby w ekstazie:

— Był zwinny i zgrabny jak młody jeleń i poczułam się w jego ramionach dziwnie pewna i bezpieczna.

W chwili, gdy wymówiła te słowa, z ust Morenosa wydarł się zduszony okrzyk. Dziewczyna zdawała się nie słyszeć tego, zdawała się nie widzieć wyrazu przerażającej nienawiści, jaki wykrzywił oblicze ojca.

— Mówisz „w jego ramionach"? powtórzył głucho Morenos.

Pochylił się nad córką, by śledzić grę jej twarzy.

— Tak, w jego ramionach, odparła łagodnie Irena, ocalił mi życie.

— Ty bredzisz! krzyknął z wściekłością Morenos. Jakim sposobem ocalił ci on życie?

Podniósłszy brwi spojrzała na ojca z niesłychanem zdumieniem. Jakto?... Czyż on tego nie wiedział?... Czyż możliwe, by nie wiedział tego, co wstrząsnęło do głębi całą jej duszą?

Zaśmiała się jakimś dziwnym śmiechem i zamiast odpowiedzieć na pytanie ojca, rzekła snując jakby dalszy wątek swej myśli:

— Musiałam chyba być bardzo chora, papo... Wyobraź sobie jakie dziwne miałam dzisiejszej nocy halucynacye... Och! papo taki byłeś dla mnie niedobry!... Ciągnąłeś mnie przemocą, ciągnąłeś bez litości przez schody jakichś piwnic...

— Milcz! zawył dziko Morenos.

Głowa Ireny opadła bezwładnie na poręcz fotelu, a twarz jej z bladej stała się trupio siną.

— Boże mój! rzekła w głębokiem westchnieniu. A więc to było prawdą!...

W szalonem przerażeniu i odrazie zdrętwiała na całem ciele, zamarła jakby na chwilę, tylko oczy jej powiększone z przestrachu, żywe, wpatrywały się w Morenosa.

— Więc to była prawda?... Więc to była prawda, ojcze?... jąkała z cicha.

Pochylony nad córką Morenos spozierał na nią dziko, okrutnie. Po chwili ujął rękę jej w swoje dłonie i miażdżąc ją w zaciętym uścisku, zapytał:

— Zatem... ty utrzymujesz, że kochasz tego człowieka?

— Niestety tak! jęknęła.

— Od jak dawna znasz go? zapytał surowo Morenos.

Irena nie odpowiedziała na to pytanie. Oczy jej, wpatrzone w groźną twarz ojca, pełne były niewypowiedzianego przerażenia.

— Mów! mów od kiedy go znasz?

— Och! Och! a więc to było prawdą?... Więc to było prawdą?... jąkała nieszczęśliwa dziewczyna.

— On żyje! Żyje!... Słyszysz?... wrzasnął jak oszalały Morenos. Żyje! Tak, twojemu kochankowi udało się Bóg wie w jaki sposób! — wydostać z piwnicy!

(C. d. n.)

Akcye Banku hipotecznego płacono 950.

Z walut zagranicznych franki szwajcarskie wykazały znaczną zwyżkę, natomiast dewiza na Wiedeń spadła znacznie w cenie.

Dewizę na Wiedeń płacono u nas początkowo 0.50, pod koniec 0.48, w Warszawie 0.50½, 0.50, w Krakowie 0.47½ do 0.44½.

Berlin u nas 14, w Krakowie 13.30, w Warszawie 13.25 i 13.10.

Praga z 39.25, spadła stopniowo na 38.50, w Warszawie 38.875, Paryż u nas 255, w Warszawie początkowo 255, pod koniec 248.50.

W walutach tendencya chwiejna, w akcyach wybitnie zniżkowa, usposobienie słabe.

Z WCZORAJSZEJ POPOŁ. GIEŁDY NIEOFIC.

Lwów, 1. grudnia.

Na wczorajszej giełdzie nieoficyalnej panowała tendencya chwiejno-zwyżkowa. Wieczorem o godzinie 6. nastąpiła mała zwyżka, szczególniej na marki niemieckie. Zwyżkę jednak przypisać należy miejscowej spekulacyi. — Obrót słaby.

Dolary amerykańskie 3580—3600, jedynki i **dwójki 3480—3500, dolary kanadyjskie 3000—3050, 1-ki i dwójki** 2900 — 2950, **marki niemieckie 13'80—14'10, setki** 12'80—13'— **drobne 12'50—12'60, leje 23'00**—23'50, **drobne 21'00—21'50, czeskie korony 40'00—41'00, drobne 38'00 do 38'50, austryackie tysiączki** 1450—1500, **setki** 140'00—145'00, **50-koronówki** 50'00 — 55'00, **20-koronówki** 14'00 —15'00, 10-koron. 14'00 — 15'00, 1-ki i 2-ki 1'30— 1'35 f., ruble **5-setki 1'90 2'40, setki 2'00—5'50, 25-rublówki 1'70—1'80, 10-rubl. 1'50—1'60, reszta drobnych od 0'90—1'30, dumskie tysiączki 30'00—40'00, dumskie 250 rb. 20'00—30'00. karbowańce** 2'80—3'00, **brywny** 6'00—9'00 **franki franc.** 230—240, **funty szterl. 13500—14000, franki szwajcarskie 500—550.**

Złoto: 20-kor. 11500—11600, 20-frankówki 11100—11200, 20-markówki 11700—11800, funty **szterlingi 11000 — 11100, 10-rublówki 13500—14000, dolary 3450—3460.**

Srebro: Korony austr. 190—195, **floreny** 470 **—480, ruble 800** — 820 **kopiejki** 0'00—0'00, **dolary amerykańskie** 2800—2820, **połówki i ćwiartki 2600—2650,** dolary kanad. 2300—2400, **drobne 2100—2200,** leje 170—175.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 30. listopada.

(PAT.) Listy zastawne. Transakcye: 4 i pół proc. ziemskie za 100 rb. 297.50; 4 proc. ziemskie za 100 Mk. 91.37 i pół; 4 proc. m. Warszawy 230.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stan. Zjednocz. 3600; Dolary Kanadyjskie 3125; Franki francuskie (czeki) 255; Franki belgijskie (czeki) 240.50; Funty sterl. (czeki) 14400; Marki niemiec. (czeki) 13.25; Korony austryac. (czeki) 0.50; Korony czechosłowackie (czeki) 38.87 i pół; Gdańsk (czeki) 13.25.

Akcye. Transakcye: Bank dyskontowy Warszawski I—II em. 2600; Bank kredytowy w Warszawie 2700; Warszawskie Tow. fabr. cukru 18500 Warszawskie Tow. kopalń węgla 14650; Lilpop, Rauch i Loewenstein 2450; Rudzki i Ska II em. 1750; Starachowice I—II em. 4050; L. J. Borkowski I—IV em. 1125; Warszawskie Tow. handl. i żegl. I—III em. 1350; Żyrardów 51500; Ostrowieckie zakłady 4500; Polska Nafta I—III em. 1950; Przemysł drzewny 1400.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 30. listopada.

(PAT.) Akcye. Transakcye: Bank Małopolski 625; Polskie Tow. Handl. I—III em. 750; Impex 260; Polski Glob 1200; Zieleniewski 5450; H. Cegielski 2400; Fabryka parowozów 1200; Trzebinia maszyny 3450; Pocisk 975; Siersza górnicza 12000 T. P. G. 6000; Polska Nafta 1875; Trzebinia tłuszcze 5400; Krakus 3600; Chodorów cukier 3800;

Waluty. Transakcye: Dolary Stan. Ziednocz. 3300; Franki francuskie 220; Marki niemiec. 11.50; Korony austryackie 0.40; Korony czechosłow. 34.

KURS MARKI POLSKIEJ W KATOWICACH.

Katowice, 30. listopada.

(PAT.) Kurs marki polskiej w dniu wczorajszym wynosił 7'25

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 30. listopada.

(PAT.) W prywatnym obrocie notowano markę polską 19 i pół do 20 i pół; noty na Warszawę 20 i pół do 21 i pół

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 30. listopada.

(PAT.) Giełda z 30. listopada 1921. Renta majowa 103, Austr. renta koronowa 100, Węgierska renta koronowa 1400, Losy tureckie 37200, Renta lutowa 103, Prioritety kolei półn. 19010, Anglobank 19200, Bankverein 10200, Bodenkreditanstalt 16500, Kreditanstalt 12800, Bank depozytowy 6400, Länderbank 21900, Unionbank 10000, Żivnostenska Banka 36800, Merkury 8700, Bank obrotowy 6000, Kolej północna 350.000, Kolej lwowsko-czerniowiecka 26000, Kolej południowa 18500, Austr. koleje 42000, Alpiny 68500, Tow. Górn. Hutnicze 136.000, Krupp 31900, Poldihütte 44500, Prager Eisen 138.000, Rima 39100, Skoda 50000, Apollo 44800, Fanto 84800, Gal. Karpaty 137000, Zieleniewski 17500, Schodnica 93000, Siersza 25000.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń. 30. listopada.

(PAT) Kursa dewiz z dnia 30. listopada. Amsterdam 306450, Zagrzeb 3173, Belgrad 12670. Berlin 3522, Bruksela 57280, Budapeszt 1218.50, Chrystyania 121975, Kopenhaga 161475, Londyn 31490, Paryż 60280, Praga 9347, Sofia 5495, Sztokholm 200070, Warszawa 220—222, Zurych 163975, dolary 8518. belgijskie 56780, bułgarskie 4995, duńskie 159975, marka niem. 3522, angielskie 34350, norweskie 120475, polskie 214—216. rumuńskie 6245. szwedzkie 199470, czeskie 9317, węgierskie 1248.50.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 30. listopada.

(PAT) Kursa dewiz z 30. listopada. Dolary 240.75, belgijskie 1593.25, funty szterlingi 967.50. francuskie 168.325, włoskie 974, polskie 7.25—6.90. czeskie 255, austr. stempl. 3.95, rumuńskie 156.75, Amsterdam 8671, Chrystyania 9471.50. Kopenhaga 4495.50, Sztokholm 5744.25 Helsingfors 399.60. Włochy 994, Londyn 944, N. Jork 244.75, Paryż 1698.50. Szwajcarya 4645.35, Hiszpania 3345.35, Wiedeń stempl. 7.08, Praga 257.70, Budapeszt 32.76.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 30. listopada.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 30 b. m. Berlin 1.90; Nowy Jork 525; Londyn 20.98; Paryż 34.45; Medyolan 21.45; Praga 5.60; Budapeszt 0.67; Zagrzeb 1.80; Warszawa 0.14; Wiedeń 0.16; Austryackie stempl. 0.10.

Zurych, 30. listopada.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 30 b. m. Berlin 2.—; Holandya 187; Nowy Jork 525; Londyn 21.02; Paryż 36.70; Medyolan 21.55; Bruksela 34.75; Kopenhaga 97.50; Sztokholm 123.25; Chrystyania 74.25; Madryt 7.—; Buenos Aires 170; Praga 5.60; Budapeszt 0.70; Zagrzeb 1.80; Warszawa 0.14; Wiedeń 0.15; Austryackie stempl. 0.09.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 30. listopada.

(PAT.) Giełda z 29. listopada 1921. 3 proc. renta francuska 54'80, 4 proc. renta francuska 65'60, 5 proc. renta francuska 80'20, 4 proc. poż. zjedn. turecka 37'25, Bank Paryski 1180, Kredyty Lyońskie 1390, Kanał Sueski 6205, Baku 2145, Lianosoff 354, Malceff 232, La Naphta 270, Rio Tinto 1444, De Beeres 130, Gold Filds 40'25, Tanganica 67'25, Randmine 116.

DEWIZY PARYSKIE.

Paryż, 30. listopada.

(PAT.) Zamknięcie giełdy wekslowej z 29. listopada 1921. Weksle na Niemcy 3'25, weksle na Pragę 15'75, weksle na Rumunię 10'25, weksle na Amerykę 19'46 i pół, weksle na Belgię 95'62, weksle na Włochy 58'50, weksle na Szwajcaryę 274'75. weksle na Hiszpanię 200'75. weksle na Wiedeń 0'50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 30. listopada.

(PAT.) Giełda z 29. listopada 1921. 2 i pół proc. konsole angielskie 49'12, 5 proc. pożyczka argentyńska 96, 4 proc. pożyczka brazylijska 48, 5 proc. pożyczka meksykańska 62'50, 3 proc. pożyczka portugalska 23, 5 proc. pożyczka rosyjska 9'50, 4 i pół proc. pożyczka rosyjska 6'50, Baltimore and Ohio 47, Canada Pacific 147, Pensylwania 43, Southern Pacific 100, U. S. Steel Corp. 102'50, Rio Tinto 29'75, Gold Filds trzy czwarte, Randmine 2 i jedna szesnasta.

DEWIZY LONDYŃSKIE.

Londyn, 30. listopada.

(PAT.) Dewizy z 29. listopada 1921. Weksle na Belgię 66'41 i pół, Szwajcaryę 21'13 i pół, Holandyę 11'21, Amerykę 399 i pół, Hiszpanię 28'77 i pół, Włochy 98'37, Niemcy 1005, Wiedeń 13500 Madryt 57'62 i pół.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 1. grudnia.

Z chwilą zwyżki marki polskiej, nastąpiła na rynkach lwowskich gwałtowna zniżka cen, niemal wszystkich artykułów spożywczych. Największa zniżka objęła wiktuały a w łączności z tem pieczywo, dzięki wielkim nagromadzonym zapasom. Zniżka ta miała miejsce jeszcze przed kilku tygodniami, a do dziś dnia ceny utrzymują się już w ramach tej zniżki. Pewne wahnienia zniżkowe w dalszym ciągu, okazało mięso wieprzowe, oraz tłuszcze wieprzowe. Odwrotnie natomiast, ma się rzecz z nabiałem, którego obecna cena jest daleko większą, niż w czasie najniższego kursu marki polskiej.

Wczoraj płacono za jedno jajo 30 mk., za litr mleka 130—180 mk., za litr kwaśnej śmietany 250 mk., za kilo masła deserowego 2200—2400 mk., kuchennego 1700—1800 mk., sera 300—320 mk.

Za kilo mięsa wołowego płacono 280—320 mk., wieprzowego 400—440 mk., cielęcego 250 mk., słoniny od 800—1000 mk., sadła 900—1200 mk., kiełbasy 650—800 mk.

Za kilo białego chleba płacono 180 mk., ciemnego 125—140 mk., za małą bułkę 14—16 mk.

Za kilo ziemniaków płacono wczoraj 25—30 mk., cebuli 90—100 mk., pomidorów 120—200 mk., jabłek 80—160 mk., gruszek 120—240 mk., za małą wiązkę marchwi 15—20 mk., pietruszki 20—40 mk., za snop marchwi 80—150 mk., pietruszki 90—170 mk., buraków 40—70 mk.

Za kilo białej mąki płacono od 220—250 mk., żytniej 120—140 mk., ryżu 250—280 mk., kaszy hreczanej 190—220 mk., jęczmiennej 160 mk., fasoli 90—150 mk., grysiku kukurudzianego 130 mk., pszennego 250 mk., cukru białego 710—800 mk. żółtego 500 marek.

Głodówka bolszewików w Brygidkach

NAJNOWSZY SPOSÓB WYMUSZANIA USTĘPSTW.

Lwów, 1. grudnia.

Aresztowani pod zarzutem propagandy komunistycznej i osadzeni w Brygidkach bolszewicy, widząc że sprawą ich. — oprócz posła Dąbala, — nikt więcej nie interesuje się, rozpoczęli od wtorku z. m. głodówkę. Jako przyczynę podają, że otrzymują tylko trzy razy dziennie zupę więzienną, nie pozwala się im na wikt prywatny, odmawia się dzienników i książek do czytania, a skarżą się także na nieodpowiednie obchodzenie się z nimi. Głodówka stała się od jakiegoś czasu modną bronią więźniów politycznych, którzy w ten sposób chcą sobie wyrobić u społeczeństwa opinię męczenników. Władze więzienne zbadają zapewne dokładnie ich zażalenia, ale trudno chyba wymagać, ażeby prenumerowano dla nich dzienniki (może jeszcze bolszewickie?) i sprowadzano książki do czytania.

Sensacya — dla policyi.

Lwów, 1. grudnia.

Jedno z pism popołudniowych cieszące się zawsze dobremi informacyami policyjnemi, przyniosło onegdaj sensacyjną wiadomość o aresztowaniu we Lwowie byłego szefa carskiej ochrany rosyjskiej Kareszczuka. Otóż sensacyą tą skompromitował autor tylko swoich informatorów, bo okazuje się, że Kareszczuk przebywał od dłuższego czasu we Lwowie, prowadził tutaj własną restauracyę, a policya nic o nim nie wiedziała. — „Wpered" wykpiwając tą sensacyę podaje," że Kareszczuk pod pseudonimem Tide był głównym instruktorem carsko-rosyjskiej ochrany dla spraw zagranicznych i należał do pierwszorzędnych agentów i prowokatorów. Następnie był komisarzem bolszewickim przy dywizyi w Żytomierzu, aż aresztowano go w Płoskirowie pod zarzutem szpiegostwa, przyczem znaleziono przy nim dużo brylantów i waluty zagranicznej. Wydostawszy się w jakiś sposób z aresztów, razem z niejakim Krasowskim, pracował dla rządu UNR. W międzyczasie był Tide właścicielem restauracyi we Lwowie, przy ul. Pańskiej 11. Śledztwo wykaże, czy w tym czasie zajmował się on tylko wyłącznie swoją jadłodajnią, zwłaszcza że teren lwowski nie był mu obcym, gdyż „urzędował" on już we Lwowie podczas okupacyi rosyjskiej.

Schwytanie sprawców kradzieży kolejowych.

Lwów, 1. grudnia.

(h) Onegdaj Waleryan Budlak, pobił ciężko swego szwagra Rudolfa Bilińskiego na Bogdanówce, ponieważ ten nie chciał przechować mu kosza pochodzącego z kradzieży. Zawiadom. policya, wszczęła dochodzenia w sprawie kosza i ustaliła, że kosz ten pochodzi z rozbitego wagonu kolejowego na rampie kolejowej na Bogdanówce. Aresztowano 2 sprawców kradzieży, a to Kisiela i Hawylukа.

Pożar młyna.

SZKODA WYNOSI OKOŁO 20 MILIONÓW MK.

Lwów, 1. grudnia.

(h) Onegdaj wieczorem wybuchł pożar w młynie we wsi Nakoniecznej pow. Jaworów, przyczem cały młyn spłonął. Szkoda stąd powstała wynosi

około 20 milionów marek.

Wedle dotychczasowych dochodzeń, istnieje podejrzenie, że pożar powstał z zemsty chłopów. Śledztwo energiczne w toku.

PAPĘ dachową

najlepszą, asfalt, ter i smołę węglową wagonowo-detailicz. dostarcza

W. ŻARLIŃSKI

FABRYKA PAPY DACHOWEJ

Stanisławów, Sapieżyńska 10. Telefon 130. 4011

Wagi dziesiętne! Wagi stołowe!

ŁÓŻKA ŻELAZNE

poleca w wielkim wyborze

A. M. KIERSKI

Spółka z ogr. odp. 621

LWÓW, UL. KOPERNIKA L. 4.

BRYKIETY górnośląskie

pierwszorzędnej jakości, wysokokaloryczne z dostawą do domu po 2000 Mkp. za cetnar metryczny sprzedaje

Centrala Agentur handlowych na Wschodzie

Lwów, ul. 3-go Maja l. 16.

Bez dostawy ze składu przy ul. Janowskiej l. 75 po 1900 Mkp. za cetnar metr. 616

Hurtownia kolonialna

Lwów, ul. Klem. Tańskiej 3.

piękną mąkę pszenną i żytnią, kaszę hreczaną, kawę, cykorye, kakao, masło miodowe, mydło, zapałki, esencyę octową, musztardę krak. i t. p.

Ceny hurtowne. 3343

Rózgi św. Mikołaja

z pięknymi i praktycznymi podarkami — do nabycia w Perfumeryi

BOHDANA BOHOSIEWICZA

Lwów, ul. Hetmańska 6. 4028

SANKI, NARTY, ŁYŻWY

poleca **JAKÓB ROSENMAN, Lwów,** ul. AKADEMICKA l. 26. 3838

FARBY drukarskie

CZARNE i KOLOROWE — poleca

SCHWIDRNOCH KAROL

KRAKÓW, Zwierzyniec 4056

ulica Kasztelańska l. 151.

Poszukuje energicznych zastępców.

Żelazka, kuchenki i garn.

elektryczne marki „Elektra Bregenz" — poleca OSKAR FASSLER, Lwów, Sykstuska 29. 626

NA ŚW. MIKOŁAJA

PRAKTYCZNE PODARUNKI

poleca

„THE GENTLEMAN"

pl. Halicki 12 (róg Batorego)

560

Poszukuje się

Klucznicy

do prowadzenia gospodarstwa domowego, chowu drobiu i nierogacizny. Zgłoszenia pisemne, wraz z odpisami świadectw do Zarządu dóbr Oleszyce koło Jarosławia. 4032

Drobne żelaziwo

dla kolejek wązkotorowych i normalnotorowych, jako też: lasze, śruby do lasz, haki szynowe, śruby do szyn (Tirefonds), żabki, śruby do żabek, oprócz tego: metal biały do łożysk, łożyska, podkłady drewniane dla wązko- i normalnotorowych kolei z zapasów korzystnie dostarcza Smoschewer i Ska, T. z o. p., Bydgoszcz. 3933

PODZIĘKOWANIE.

WPanu Dr. Zdzisławowi Hordyńskiemu, zamieszkałemu we Lwowie przy ul. Tarnowskiego 22, i Wikteryi z Suszyckich Sadowskiej z Poznania za troskliwą opiekę lekarską, pomoc i wyleczenie z ciężkiej choroby. — Hołd nauce i talentowi, — hołd znakomitemu lekarzowi a przezacnemu człowiekowi. Cześć!

OGNIE

sztuczne, nadzwycz. efektowne na drzewko, oraz

OZDOBY choinkowe

po cenach najtańszych — hurtownie i detalicznie sprzedaje: 632

Bazar Gdański

skład zabawek

Lwów, Wał-wa l. 9.



Reklama

jest dźwignią

Handlu i Przemysłu



„Książnica Polska" Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych

we Lwowie Czarnieckiego 12, **Warszawa** Nowy Świat 59

poleca

na Św. Mikołaja i na Gwiazdkę

następujące wydawnictwa wytwornie wydane i bogato ilustrow.:

DLA DZIECI.

Falski M. Elementarz powiastkowy dla dzieci.
„ Pierwsza czytanka dla dzieci.
German J. Jak Pan Bóg Niemca pokarał
„ O kocie królewiczu.
„ O księżniczce z za morza.
„ O Pawełku, który się dziwił.
„ O dobrej wróżce i polskiem dziecku śmiałem.
Homolacs K. Wigilia Wojtusia.
„ Bajka o kosturku, Azie i Burku
Sierzputowski T. Elementarz rachunkowy.

DLA STARSZEJ MŁODZIEŻY.

Chrzanowski B. Na Kaszubskim brzegu.
„ Z wybrzeża i o wybrzeżu.
Czarwiński K. Szkice zoologiczne.
Jezierski E. Ojczyzna.
„ Serce Polski.
Mickiewicz A. Pan Tadeusz.
Orobkiewicz Wł. Z dziejów walk i cierpień na kresach.
Piasecki E. Zabawy i gry ruchowe dzieci i młodzieży
„ Harce młodzieży polskiej.
Pollak R. Wyprawa skautów śląskich w Tatry i na Spiż.
Polski Lan. Wybór poezyi.
Sieczkowska M. Z orląt ory.
„ Wśród dziejowej zawieruchy.
Wayda Wł. Pod krzyżem południa. Kartki z podróży do Australii.

WYDAWNICTWA OZDOBNE.

Hoene—Wroński. Prodrom mesyanizmu albo filozofii absolutnej.
Lord R. Polska.
Pajzderski N. Poznań.
Platona. Dzieła T. I—III.
Romer E. Geograficzno-statystyczny Atlas Polski.
„ Polski Atlas kongresowy.
Witkiewicz St. Chrześcijaństwo i katechizm. 629

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCYI.

Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy akcyjnego Banku hipotecznego uchwaliło dnia 26. kwietnia 1921 **podwyższenie kapitału akcyjnego** z 70,000.000 Mp. na

140,000.000 Mp.

Rada nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 23. września 1921 Nr. 15092/DK/Zl, udzielonego w porozumieniu z Ministrem przemysłu i handlu, przystępuje do **podwyższenia kapitału akcyjnego** o dalszych 25907

70,000.000 Mp.

przez wydanie 250.000 sztuk nowych akcyi po 250 Mp. imiennej wartości

w drodze publicznych zapisów

na warunkach następujących:

1. Akcyonaryusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcyi w stosunku 5 akcyi dawnych na 3 nowe akcye.

2. Akcyonaryusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcye, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.

3. Kurs emisyjny nowych akcyi wynosi dla dotychczasowych akcyonaryuszy na podstawie prawa poboru Mp. 550, zaś dla nowych subskrybentów po Mp. 650 za sztukę.

4. Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce, wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1921 do dnia zapłaty, a nadto na koszta emisyi po Mp. 50 od każdej akcyi i podatek giełdowy w myśl ustawy z dnia 2 lipca 1921 poz. 550.

5. Nowe akcye uczestniczą w zyskach banku od dnia 1 stycznia 1921 na równi ze starymi akcyami.

6. Termin subskrypcyi upływa z dniem **3 grudnia 1921.** Przydział akcyi nowym subskrybentom uskuteczni dyrekcya banku, wedle swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcyi.

Nowe akcye wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Na wypadek nieprzydzielenia akcyi, zwróci Bank wpłacone kwoty z 4% odsetkami.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie i jego oddziały. Bank dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i Drohobyczu. Austryacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu. — Union Bank w Wiedniu.

Lwów, dnia 31. października 1921.

(P. z druku nie płacimy). **RADA NADZORCZA.**

7-9

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4.
Redaktor naczelny JERZY KONARSKI. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI